

Magdalena Jurewicz-Nowak
Iwona Pałucka-Czerniak
Uniwersytet Zielonogórski

OD PROŚBY DO NAKAZU RADA W PORADNIKU DOMOWYM JACKA DZIARKOWSKIEGO



Inspiracją do prezentowanych badań była refleksja nad różnorodnością językową aktu mowy zwanego *radą* w poradnikowych realizacjach tekstowych. Artykuł zawiera analizę pragmalingwistyczną *rady* oraz innych aktów dyrektywnych utrwalonych w *Poradniku domowym* Jacka Dziarkowskiego (1819 r.). Celem pracy jest ukazanie kontekstowego uwarunkowania interpretacji aktu mowy, szczególnie istotnego w rozumieniu znaczenia tekstów dawnych. Kontekst to pojęcie zróżnicowane, które stało się tematem wielu teoretycznych rozważań. W niniejszym artykule przyjmuje się definicję Aleksandra Wilkonia, który zaznacza zależność formy tekstu od potrzeby społecznej, funkcji (ról) tekstu (i gatunku) oraz kontekstu, zwłaszcza kulturowego¹.

Wspomniane źródło reprezentuje gatunek użytkowy o funkcji dydaktycznej. Jego autor zasłynął w XIX w. jako działacz naukowy i społeczny. Powstanie, upowszechnienie i zanik znaczenia *Poradnika domowego* korespondowały z przemianami życia codziennego oraz przekształceniami warunków funkcjonowania członków wspólnoty. Wyekscerpowane z nich *rady* ilustrują nakłanianie do działania w celu osiągnięcia społecznych korzyści. Zrozumienie ich znaczenia wymaga odtworzenia możliwie pełnego kontekstu kulturowego, społecznego i historycznego.

Podstawą przeprowadzonych badań stało się założenie, że badany tekst stanowi materialny ślad zaistniałego aktu komunikacyjnego. Pojęcie *aktu mowy*, a w nim *dyrektyw*, *rad* i *rozkazów* (rozumianych jako nakłanianie do działania), zakorzenione jest w koncepcjach Johna Austina i Johna Rogersa Searle'a². W polskim

¹ A. Wilkoń, *Język mówiony a pisany*, [w:] *Socjolingwistyka*, t. 4, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego nr 528, Warszawa–Kraków–Katowice 1982, s. 24.

² J. Austin, *Wypowiedzi performatywne*, [w:] *Język, dyskurs, społeczeństwo. Zwrot lingwistyczny w filozofii społecznej*, red. L. Rasiński, Warszawa 2009, s. 188–201. Por. też bibliografię dotyczącą aktów mowy na http://www.ukw.edu.pl/download/7479/akt_mow.doc [dostęp: 12.05.2014].

językoznawstwie upowszechniła je głównie Anna Wierzbicka³. Centrum badania stanowi intencja nadawcy wyrażona w języku komunikatu, ściśle powiązana z jego siłą (mocą) illokucyjną.

Język rozumie się tu jako środek komunikatywny, obustronnie uzgodniony, konwencjonalny kod, który służy porozumiewaniu się członków wspólnoty ludzkiej⁴. Pojęcie *wspólnoty komunikatywnej* mieści w sobie rolę i rangę nadawcy oraz adresata (odbiorcy) komunikatu, przyporządkowanych poszczególnym osobom lub grupom osób, a także implikuje wiedzę o jej granicach (m.in. terytorialnych, temporalnych, społecznych, zawodowych).

Akt mowy jest postrzegany jako synonim gatunku (zwłaszcza prostego). Pojęcie *gatunku* jednak ewoluuje i obecnie wydaje się szersze, co ilustruje definicja autorstwa Marii Wojtak:

Gatunek traktuję jako twór abstrakcyjny (model, wzorzec) mający jednak różnorodne konkretne realizacje w formie wypowiedzi, a także jako zbiór konwencji, które podpowiadają członkom określonej wspólnoty komunikatywnej, jaki kształt nadać konkretnym interakcjom⁵.

Definicja zawiera w sobie także konwencjonalne, abstrakcyjne, intersubiektywne wzory zachowań językowych, które w realizacji tekstowej mogą się składać z różnych gatunków prostych, jak twierdzi Bożena Witosz⁶.

Rada zatem w tym opracowaniu rozumiana jest jako dyrektywa, która ma na celu dostosowanie przez adresatów komunikatu istniejącego stanu rzeczy do sądu (projektu) nadawcy. Nie ma charakteru wiążącego, w przeciwieństwie do polecenia, nakazu, rozkazu, od ostrzeżenia zaś różni ją interpretacja wartości działania (pozytywnego dla adresata). Nadawca uznaje, że słuchacz ma możliwość zrealizowania projektowanych zadań, co stanowi warunek konieczny jej zaistnienia. W związku z tym zależy mu na uwadze i przekonaniu odbiorcy⁷. Jedną z definicji *rady* zaproponował Artur Rejter, który rozwinął intencje komunikacyjne kryjące się pod dyrektywą „zrób coś w jakiś sposób” następująco: „myślę, że chcesz to wiedzieć, a ja wiem, jak to zrobić;

³ A. Wierzbicka, *Genry mowy*, [w:] *Tekst i zdanie: zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, E. Janusz, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1983, s. 125-137; por. też A. Wierzbicka, *Język – umysł – kultura*, Warszawa 1999.

⁴ Por. S. Borawski, *Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historiozoficzne*, Warszawa 2000, s. 169 i n.

⁵ M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Lublin 2004, s. 16.

⁶ „Według Bożeny Witosz akty mowy pozostają wobec gatunków w relacji inkluzyjnej. Przy czym chodzi tu tylko o gatunki proste, które można postawić na równi z aktami illokucyjnymi typu rozkaz, obietnica”. M. Wojtak, *Genologia tekstów użytkowych*, [w:] *Polska genologia lingwistyczna*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Warszawa 2008, s. 82.

⁷ R. Lipczuk, *O wielości i wieloznaczności terminów (na przykładzie klasyfikacji aktów mowy)*, „Acta ac Communitas” 2000, nr 9, s. 175 i n.

wiesz, że gdy to mówię, chcę ci pomóc; nie musisz robić tak, jak ja mówię”⁸. John Searle warunki skuteczności *prośby* i *rady* dookreśla tak:

Prośba (przyszła czynność A wykonana przez słuchacza S) 1. Mówiący jest przekonany, że S jest w stanie zrobić A. 2. Nie jest oczywiste zarówno dla mówiącego, jak i dla S, że S przy normalnym przebiegu zdarzeń zrobi A z własnej woli. 3. Mówiący chce, aby S zrobił A⁹.

Rada (przyszła czynność A wykonana przez słuchacza S) 1. Mówiący sądzi, że A przyniesie korzyść słuchaczowi. 2. Nie jest oczywiste zarówno dla mówiącego, jak i dla S, że przy normalnym przebiegu zdarzeń S zrobi A¹⁰.

Brak tu jakiegokolwiek nacisku na odbiorcę wynikającego z istniejących sankcji o charakterze instytucjonalnym (prawnym), co Waldemar Żarski interpretuje jako dyrektywność warunkową¹¹.

Aktami pokrewnymi *radzie* są *ostrzeżenie* (in. upomnienie, przestroga), *nakaz* i *rozkaz*. Ostrzeżenie powinno zawierać dodatkowo element informujący o szkodliwości innego niż zalecane postępowanie:

Ostrzeżenie (przyszłe zdarzenie, stan A) 1. Mówiący jest przekonany, że słuchacz ma podstawy, by wierzyć, że A może nastąpić i że A nie leży w jego (S) interesie. 2. Zarówno dla mówiącego, jak i dla słuchacza nie jest oczywiste, że A na pewno nastąpi. 3. Mówiący jest przekonany, że A nie leży w interesie słuchacza¹².

Największy stopień kategoryczności wykazuje *rozkaz*:

1. Nadawca jest w pozycji nadrzędnej względem odbiorcy. 2. Nadawca żywi przekonanie, że nie zachodzi stan rzeczy wskazany przez SPA (strukturę predykatywno-argumentową). 3. Nadawca sądzi, że odbiorca jest w stanie wykonać zalecenie. 4. Nadawca jest zainteresowany w istnieniu faktu wskazanego przez składnik propozycjonalny, dla odbiorcy natomiast zdarzenie to jest obojętne lub nawet nie chce jego zaistnienia. 5. W wyniku sformułowania rozkazu (zakazu) powstaje sytuacja zobowiązująca odbiorcę do wykonania zalecenia (jest to konsekwencja warunku 1.)¹³.

Podobnie rzecz przedstawia się w przypadku *nakazu*. Jest to ustne lub pisemne wyrażenie czyjejś woli, której należy się (*trzeba, powinno się, wypada, przystoi*) pod-

⁸ Za: W. Żarski, *Wzorzec gatunkowy polskich poradników kucharskich i jego uwarunkowania tekstowe*, [w:] *Dobra rada nie zawada. Rady, porady, poradniki w języku, literaturze i kulturze*, red. W. Żarski, B. Staniów, Koszalin 2010, s. 202.

⁹ Próbę uchwycenia różnicy między prośbą a rozkazem prezentuje A. Wierzbicka w artykule *Akty mowy*, [w:] *Semiotyka i struktura tekstu*, Wrocław 1973, s. 205-208.

¹⁰ Za: D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Akty mowy*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 276.

¹¹ W. Żarski, *Wzorzec gatunkowy...*, s. 205.

¹² D. Zdunkiewicz-Jedynak, *op. cit.*, s. 266-267.

¹³ M. Grzegorzczkova, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa 2010, s. 151-152.

porządkować¹⁴. Trudne wydaje się rozgraniczenie tych zachowań komunikatywnych. *Rozkaz* także zawiera założenie, że adresat musi zrobić to, co mówiący chce, aby zrobił. *Nakaz* rozumiany jest potocznie jako „rozporządzenie, rozkaz, polecenie” lub „kierowniczy motyw wewnętrzny; norma działania, zachowania się” i występuje w kontekstach: nakaz opuszczenia domu; nakaz kwaterunkowy; nakaz stawienia się w urzędzie; instrukcje albo nakazy; nakaz pracy; przenośnie: nakaz wewnętrzny, np. uczucie głodu¹⁵. *Rozkaz* definiowany jest zaś jako „polecenie wykonania czegoś skierowane do odbiorcy, który jest obowiązany to polecenie spełnić”. Ów aspekt dyrektywności, obowiązku wypełnienia obwarowanego sankcjami karnymi ilustrują też przytaczane w słowniku konteksty: rozkaz wojskowy, odpowiedź podkomendnego wyrażająca gotowość wykonania polecenia; reakcja psa na rozkaz pana, rozkaz księcia wydany ludowi, rozkaz zapomnienia o miłości wydany sobie, rozkaz pana do sługi, ślepo spełniać wszystkie rozkazy, oddać się pod czyjeś rozkazy¹⁶. W obu przypadkach (*nakazu* i *rozkazu*) adresat jest zobowiązany wykonać polecenie, ale istnieje między nimi różnica, która prawdopodobnie wynika z pozycji i autorytetu nadawcy, uwarunkowanych historycznie i kulturowo. W związku z tym można zastanawiać się, czy nakaz zawiera w sobie podobny stopień kategoryczności, przymusu, jak w przypadku rozkazu, i czy konsekwencje płynące z odmowy są tu porównywalne. W bliskim związku z tymi dwoma typami wypowiedzi pozostają *zakaz* i *pozwolenie*, które szerzej opisuje Anna Wierzbicka¹⁷, a także *dozwolenie* (w uproszczeniu – negacja zakazu) i *niedozwolenie* (nie jest ono tożsame z *zakazem*)¹⁸.

Rada jako akt mowy współtworzy wiele złożonych gatunków mowy, zwłaszcza użytkowych. Pozostaje w silnym związku z ideologią i estetyką epoki, w której jest formułowana¹⁹. Ale granica między „użytkowością” a „literackością” rady nie jest prosta do wyznaczenia. Literatura piękna o charakterze dydaktycznym wielokrotnie sięgała po proste akty *rady*, budując z nich złożone gatunki literackie²⁰. Jest też składnikiem konstytutywnym poradnika, który wytworzył w świadomości użyt-

¹⁴ Por. *Słownik języka polskiego*, t. 1-11, red. W. Doroszewski, Warszawa 1964, przedruk elektroniczny: PWN 1997.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ A. Wierzbicka, *Akty mowy...*, s. 211-212.

¹⁸ A. Wierzbicka twierdzi, że *pozwolenie* jest semantycznie bardziej złożone niż *zakaz*. Nie zgadza się również ze zrównaniem przez Geoffreya Leecha dwóch typów wypowiedzi: zabraniać a nie pozwolić: forbid = not allow. *Ibidem*, s. 211.

¹⁹ Por. W. Żarski, *Wzorzec gatunkowy...*, s. 221.

²⁰ Por. T. Vologdina, *Pory roku Donelaitisa jako poradnik godnego życia*, [w:] *Dobra rada nie zawada...*, s. 165-177.

kowników języka określony wzór (wzorzec) gatunkowy, a opisany został przez Ewę Ficek²¹ i Waldemara Żarskiego²².

Prezentuje się tu zatem zastosowanie *rad* w realizacji wzoru²³ poradnika dziewiętnastowiecznego. Dopiero konkretna sytuacja użycia języka pozwala mówić o pełniejszym spektrum semantycznym abstrakcyjnego gatunku. Analizę tę autorki prowadzą z perspektywy internalizmu sprawstwa illokucyjnego, czyli u podstaw leży przekonanie, że odczytywana moc aktu mowy zachowanego w dawnym piśmiennictwie zależy od dekodowania stanów mentalnych nadawcy i adresatów (odbiorców zamierzonych, właściwych)²⁴.

Jacek Dziarkowski jako autor i autorytet

Autorem poradnika jest człowiek odznaczający się dużą wiedzą medyczną. Profesor Hiacynt (Jacek) August Dziarkowski (1747-1828) był lekarzem, który przyczynił się do powstania Akademii Lekarskiej w Warszawie, a następnie został jej rektorem i wykładowcą. W pamięci potomnych zapisał się jako działacz społeczny, ceniony szczególnie za pracę na rzecz rozpowszechnienia w Królestwie Polskim szczepień przeciwko ospie²⁵. Zasłynął także jako autor kilku dzieł z zakresu medycyny i botaniki, które doczekały się ponownych wydań. Dwukrotnie np. wznawiano jego *Wybor roślin krajowych dla okazania skutków lekarskich ku użytkowi domowemu przez... wydany* (Warszawa 1803, 1806, 1821)²⁶. W nim zapowiadał już kolejną książkę. Zamiar zrealizował w ciągu trzech lat, jednak na skutek niesprzyjających okoliczności ukazała się ona dopiero kilkanaście lat później w wydaniu dwutomowym *Poradnik domowy* (Warszawa 1819²⁷).

²¹ Por. E. Ficek, *Poradnik. Model gatunkowy i jego tekstowe realizacje*, Katowice 2013.

²² W. Żarski, *Książka kucharska jako tekst*, Wrocław 2008.

²³ Por. teoria gatunku autorstwa M. Wojtak (prezentowana m.in. w *eadem*, *Gatunki prasowe*).

²⁴ „Internalizm sprawstwa illokucyjnego – głosi, że moc illokucyjna aktu zawsze zależy od intencji mówiącego w tym sensie, że nie istnieją niezamierzone, choć wiążące illokucje; innymi słowy, nie można czegoś, na przykład, obiecać, nie mając takiego zamiaru. Tymczasem według stanowiska eksternalistycznego, przynajmniej w niektórych wypadkach moc aktu nie zależy od intencji mówiącego, lecz od okoliczności jej wykonania i obowiązujących w tych okolicznościach procedur” (s. 62). M. Witek, *Akty mowy*, http://www.academia.edu/2574733/Akty_mowy [dostęp: 12.05.2014].

²⁵ *Złota encyklopedia PWN*, 2002, wydanie elektroniczne.

²⁶ *Bibliografia XIX w.*, t. 5, red. K. Estreicher, wyd. 2, Kraków 1967, s. 280-281.

²⁷ Chodzi o wypadki wojenne w 1806 r. Wojska francuskie wkroczyły do Poznania, wybuchło powstanie w Wielkopolsce skierowane przeciwko Prusakom. W grudniu Napoleon Bonaparte przybył do Warszawy. Rozegrały się bitwy pod Czarnowem, Pułtuskim, Gołyminem. Rok później Dziarkowski został powołany przez komisję rządzącą (władze rządowe) do *Dyrekcji Najwyższej Lekarskiej*. Organizował szkołę nauk lekarskich. Ostatecznie autor poszerzył materiał pracy i nadał jej nowy porządek. Pisze o tym na stronach 9-11.

Autor poradnika, z racji wykształcenia i praktyki lekarskiej, cieszył się zatem autorytetem w dziedzinie, w której formułował porady. Tworzony przez niego komunikat przybrał formę specjalistycznego tekstu użytkowego. Nadawca poradnika (tożsamy z autorem) wystąpił więc z pozycji uczonego, specjalisty, który nie tylko ma prawo, ale i obowiązek normatywnego wypowiedzenia się na podejmowane tematy²⁸. Ilustrują to m.in. słowa:

Ma sobie Poradnik za obowiązek ciężarne osoby zaspokoić, że się obawiać niepotrzeba aby zapatrywania się na iakie obrzydłe i nie miłe przedmioty, zwierzęta i t.p. miały się przyczynić do uczestnictwa, a co większa zdziałania podobieństw tychże (s. 25).

Strategia nadawczo-odbiorcza

Akty mowy ujęte w koncepcję poradnika stanowią zatem nie tyle zlepek luźnych i niepowiązanych, rozmaitych formuł językowych, co integralną, spójną strategię nadawcy, który wiedzę zgromadził w celu przekonania adresata do postępowania zgodnego z własną koncepcją. Poszczególne elementy tej strategii składają się na spójny, choć polifoniczny obraz wyzyskania zasobów językowych²⁹. Układ ról w omawianym dziele jest względnie stały i czytelny. Nadawca stoi wyżej od adresata, dominuje w procesie komunikacji. Oczekuje czytelnika uważnego i posłusznego, nie staje w funkcji towarzysza, przyjaciela czy „kumpla”³⁰. Jest to relacja oficjalna, często zbliżona do typowo naukowej. Z tego względu możliwe (a nawet konieczne) staje się poruszanie tematów objętych zwyczajowym tabu językowym, czyli mówienie np. o „kiszkach”, „urynie” czy „gatkach”. Cięża dla nadawcy poradnika to proces fizjologiczny, na który mogą wpływać stany emocjonalne, sytuacja materialna i społeczno-kulturowa ciężarnej. Sam proces porodu nie został jednak omówiony z perspektywy biologicznej, dość powierzchownie zaś z czysto sytuacyjnej. Uwagi dotyczyły więc głównie zachowania się kobiety w czasie ciąży i pielęgnacji dziecka.

Książka adresowana jest do kobiet, przede wszystkim matek i ciężarnych. Odwołań bezpośrednich do adresata jest jednak niewiele, jak w prezentowanych cytatach:

Macie zatym ciężarne otwarte niepomyślne dla was wypadki, których sami iesteście zrządzielkami. Od woli to waszëy, od ustalenia, zahartowania i uzbrojenia umysłu, od przysposobień wesołości, od towarzystw rozweselających zawisło, ich oddalenie, a innego dzielniejszego szrodku nie ma dla was poradnik (s. 35-36);

²⁸ Por. *Autorytety i normy. Materiały z konferencji 13-15 maja 2002 r.*, red. D. Kowalska, Łódź 2003.

²⁹ Por. W. Żarski, *Kondensacja, kompresja i aproksymacja w dyskursie kulinarnym*, [w:] *Kondensacja i kompresja w języku, tekstach i kulturze*, red. W. Żarski, Wrocław 2013, s. 227.

³⁰ Por. E. Ficek, *op. cit.*, s. 101 i n.

Przedstawienie tak otwartego szkodzenia a przeto udziału do tyłu najnieszczęśliwszych na przyszłość wypadków, zaledwie w uprzedzeniach znajdzie dostateczne przekonanie, a chcąc i temu dogodzić, o to iest rada której posłuchać, zdaie się bydź matek obowiązkiem, iezelić iuż odstąpić nie można [...] (s. 153).

Modelowymi (wirtualnymi) adresatkami publikacji³¹ były młode kobiety lub matki dorastających panienek, należące bądź do szlachty, bądź zamożnego mieszczaństwa. Stać je było na modne stroje (grożące życiu płodu) i mamkę – karmicielkę, na sprowadzenie lekarza (w chwilach zagrożenia poronieniem) i łoża z baldachimem (bardzo niezdrowe). Jednocześnie autor starał się objąć problemy biedniejszych warstw, gdzie wszyscy przebywali w jednej izbie lub nie wystarczało im pieniędzy na niektóre z zalecanych środków medycznych:

[...] a dla możnych materacyki z włosów, dla innych zaś sienniczki sianem wypchane [...] (s. 142);

[...] lubo w prawdzie możliwym iest urządzenie [wygodnej izby dziecinnej – M.J.-N.] daleko łatwiejsze iak iest iuż utrzymowane, wszelako nie będzie *bez* znacznego użytku i dla niższego stanu podać dogodność tę [...] (s. 197);

W domach zatym gdzie mogą być naczynia do przygotowania posiłków dziecinnych z faiansu, lub w mniej możnych gliniane [...] (s. 206).

W materiale tym można więc odnaleźć ślady podziałów społecznych, ale nie są one jednoznaczne i narzucające się. Na pierwszy plan niekiedy wysuwana jest kwestia wieku (panienka i matka, młoda matka a stara i przesądna babka).

Również nadawca ujawnia się sporadycznie. Autor wybiera narrację bezosobową, a w centrum stawia przedmiot opisu. Wyzyskuje sporadycznie *my* inkluzywne, które służy zapowiedzi treści kolejnych części publikacji, a więc zakreśla wspólnotę aktu komunikatywnego: ja, autor, i ty, czytelnik, jak w przytoczeniach:

Poznamy w krótkości wprzód, iakie szkodliwości dla ciężarnéy i płodu; zaniedbany ruch ciała sprowadza, [...] (s. 5);

[...] na próżno daią się słyseć narzekania nieubłaganéy w niczym natury właśnie iakoby stać się miała silnym puklerzem naprzeciw wszelkim błędom częstokroć przez niewiadomość, przesady rodziców popełnionych, lub naśladowanie mód, natury mówie na przeciw której dobroczynnym usiłowaniem tak śmiało i gwałtownie **postępujemy**, w tenczas kiedy skutki tychże usiłowań, silne poskramiać, słabe wzniecać, bydź powinno naszym obowiązkiem. – Ona to wszystkim Istotom tyle nadaie uporządkowania, co do ich rozwiązania, ciągu, wzrostu, dojrzewania działając podług swych prawideł, że żadnego przesadnego dodatku ulepszenia bynaimniey nie potrzebuie czyli na **naszych błędów** poprawę czyli na przekonanie otwarte wezwać muszą nie zaprzeczone niczym dowody, które się dość widzialnie przedstawiaią, w tyłu istotach organicznych począwszy od naydrobniejszego ptastwa tak delikatnie ukształconego, do wyższego ich rzędu zajmując w to i domowe, udajmy się znowu do czworo nóżnych

³¹ Por. B. Witosz, *Odbiorca w przestrzeni dyskursu*, [w:] eadem, *Dyskurs i stylistyka*, Katowice 2009, s. 137-179.

zwierząt rozmaitego wzrostu dzikich, oswoionych, iakże tam są nader rzadkie zdarzenia i uyrzeć niedołączność w ich budowach, kalectw, oszpecień, złęgo kształtu i t.p. **Porównajmyż** to wszystko do rodu ludzkiego [...] (s. 120-121).

Owo *my* można interpretować także jako formę grzecznościową typową dla tekstu naukowego, tzw. *pluralis modestiae*, które wskazuje autora jako nadawcę. Byłoby to *my* autorskie, jak w bardziej jednoznacznych cytatach:

Obok tych dobrodzieystw, które poruszenia ciała sprawuią, są przecie ku temu przepisy potrzebnymi, aby bez przykrości mogły byđz przedsiębranemi i te tu położyć **staraliśmy się** [...] (s. 49);

W celu zapobieżenia ile możności tym przypadłościom iako i z nich pochodzącym wypadkom tu umieszczonym, przeydiemy każden z nich i **udzieliemy** ku temu potrzebne rady (s. 52).

W zdaniu zaś:

Tu się więc **nauczać powinniśmy**, że co tylko nad potrzebę istotną ogrzewa lub oziębia, nie może byđz iak za szkodliwość uważane niewypada... (s. 250)

Dziarkowski wprowadza *pluralis paedagogicus*. Tylko pozornie utożsamia się ze swymi odbiorcami. Jest to chwyt perswazyjny pozwalający zaskarbić przychylność tych słuchaczy, którzy niechętnie przyjmują pouczenia od innych³².

Niekiedy przebija się w toku narracji *ja* autorskie, wyzyskiwane zwłaszcza na poparcie tezy argumentem z życia wziętym (przykładu z własnej praktyki lekarskiej) lub jako element sterujący narracją, co przedstawiają poniższe fragmenty:

[...] w tym ostatnim przypadku **radze** często kroku zimną przemywania wodą (s. 60);

Miałem obu tych zdarzeń liczne w 37 letnich doświadczeniach przykłady, kiedy iedne z ciężarnych niebawnie po ozdrowieniu dziecięcia, z wyliczonych powyżę chorób, tknięte przez uczestnictwo zarazy nierównie ciężęy iak ich dzieci chorowały, gdy drugie w połogu śmiercią przypląciły co osobliwie **dostrzegalem** przy febrze zgnilęy, nerwowęy gorączce, i petocinach osobliwie sinych (s. 74);

Tu zatym służy za napóy woda z grzanką z chleba, nieco cytrynowym sokiem, do miłęy kwaskowatości zaprawna, lub w niedostatku, migdałowe, z nasion bani, ogórków, konopnego sztuczne robić mlęka, o których iuż wyžęy **wspomniałem**, a do tego stały przepis umieszcze w apteczce domowęy [...] (s. 110);

Wszkze pisząc to dziełko **nie miałem** innego zamiaru nad ten iak dać odpowiadające zdrowiu, a zatym naywiększęy pomyślności prawidła komu z obcych dzieł, lub rad Lekarzy są iuż wiadomemi ten może ich pominąć (s. 142).

Najchętniej jednak autor z nadawcy czyni sam poradnik, który personifikuje, jak w przykładach:

³² T. Łysakowski, *Wpływowe osoby. Gramatyka i perswazja*, Warszawa 2005, s. 52.

[...] a gdy o tym dotąd ani pomyślano, ma sobie za obowiązek **Poradnik** udzielić ku temu następujące przestrogi [...] (s. 18);

Poradnik odrzuciwszy mniéy potrzebne przesady częstokroć wiekami upoważnione, iako to: nieodświeżanie powietrza i t.p. umieści tu wybór istotnie naysposobniejszy (s. 85);

Wskazawszy w Rozdziałku pierwszym iego częstkach użyteczne dla ciężarnych, położnic, rady i upominki, nowe znowu podać macierzyńskie obowiązki, zostaje **poradnika** koniecznością, a to dla okazania i przekonania, że pierwsze chwile życia niemowlęcego [...] (s. 118);

[...] przynajmniej 2 lub 3 razy w tydzień takowe skuteczniać, pomiędzy inne rodzicielskie obowiązki i ten niepośledni dodaie **poradnik** [...] (s. 164);

Którym zatym rodzicom najbliższe sercu ich dzieci niezachęca się uwodzić pozorem lub i przykładom mamiącym, lepiéy uczyni kiedy się udadzą za zdaniem **Poradnika** (s. 204);

Po cóż więc pyta się **Poradnik**, na te cierpienia mamy wcześnie dzieci nasze wystawiać, a których sami iesteśmy Autorami [...] (s. 281).

Wydaje się, że jest to celowy zabieg służący Dziarkowskiemu do wypuklenia pewnej różnicy, która może umknąć uwadze odbiorcy, z perspektywy nadawcy jest zaś istotna: a) sytuacji, w której specjalista medycyny udziela pacjentowi rad za pośrednictwem poradnika, b) sytuacji, w której lekarz konsultuje się bezpośrednio z pacjentem. Poprzez postawienie w centrum uwagi poradnika jako nadawcy autor zabezpiecza się przed ryzykiem płynącym z doradzania innym na odległość. Ostrożne zachowanie autora-specjalisty jest uzasadnione i znajduje poświadczenie w następującej wypowiedzi zamieszczonej we wstępie:

Zwracając uwagę na część drugą chorobom w pospółstwie naysczęściéy się zdarzającąm przeznaczoną, zataić nie mogę że się po większém części zdania Szanownego Kolegi Wolffa trzymałem, które on w swéy uczonéy rozprawie na posiedzeniu publiczném Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyjaciół nauk roku 1811, dnia 15 Kwietnia nader przezornie okazał, w iakim to kształcie pisma publiczne lekarskie mogą być użyteczne i nawzajem iak się stać mogą szkodliwemi. Chcąc w tym piśmie uniknąć grubych iako i szkodliwych pomyłek [...] (*Do czytelnika*, s. XII-XIII).

Ponadto parokrotnie autor przypomina, że poradnik może służyć pomocą także w ciężkich i nagłych przypadkach, „pokąd lekarz nie przybędzie” (s. 66).

Cel poradnika

Tytuł dzieła: *Poradnik domowy* zawiera wyrażony wprost autorski zamiar udzielania porad, wskazówek, informacji. Określenie *domowy* wytycza granice zasięgu oddziaływania poradnika na wspólnoty rodzinne. Zawartość części pierwszej dzieła jest przeznaczona dla kobiet ciężarnych i matek, część druga dla matek i ogółem osób sprawujących opiekę nad chorym. Cel pracy jest praktyczny, służy, jak mówi autor,

[...] do utrwalenia zdrowia począwszy od wieku dzieciennego aż do dalszego przebiegu, w nim zachodzących płci obojga przeznaczeń, udowodnienia że od dochowu wyszczególnionych ustaw, zawista i ochrona od chorobnych napadów (b.n.s.);

[...] Temu to celowi i użytkowi przeznaczone iest dziełko moje, z którego kaźden może odnosić **korzyści**, albo dążące do własnéy zności iego, **aby widział co iest dla niego pomocnym albo szkodliwym, lub też aby skuteczną swoją radą mógł wesprzeć bliźniego** (*Do czytelnika*, s. XV).

Jacek Dziarkowski odwołuje się do pojęcia *korzyści* (łac. *utilitas*). Jest przekonany, że stosowanie się odbiorcy do tez zawartych w książce leży w jego w interesie i służy jego dobru. Korzyść jest wartością pragmatyczną, instrumentalną i pomocniczą w tym sensie, że definiujemy ją ze względu na inne wartości traktowane przez nas jako absolutne. W tym przypadku użytek dotyczy wartości witalnej – zdrowia³³. Nadawca mówi o ustawach, a więc przepisach i normach, które mają zapewnić zachowanie zdrowia, oczywiście pod warunkiem, że będą one przestrzegane. To korzyść pierwsza. Druga to możliwość skutecznego słuźenia innym radą, a więc udzielenia pomocy drugiemu człowiekowi dzięki lekturze poradnika. Wówczas użytek dotyczy wartości moralnej – dobra drugiego człowieka. Nadawca zakłada, że czytelnicy, podobnie jak on mający na względzie dobro innych, będą dzielić się zdobytą wiedzą. Wyraźny jest zatem charakter aksjologiczny i poznawczy poradnika. Przekazywanie wiedzy w formie uproszczonej, zastępczej – użytkowej, niefachowej – wskazuje na komponent pragmatyczny.

Struktura poradnika

Poradnik ma rozbudowaną dwutomową strukturę. Pierwszy tom składa się z krótkiego wstępu (wyrażającego cel części pierwszej poradnika), dedykacji (*Poświęcenie pisma*), przedmowy (*Do Czytelnika*), spisu treści (*Wykaz materyow...*) oraz trzech rozdziałów podzielonych na kilka części. Zawierają one m.in. upominki dla kobiet ciężarnych, opis przypadłości kobiecych, upominki dla rodzających, dla położnic i karmiących, obowiązki matek, rady w sprawie odżywiania dzieci i zabawy z nimi. W tomie drugim znajdujemy spis treści (*Wykaz materyow...*), wstęp oraz sześć rozdziałów poświęconych m.in. pouczeniu osób pielęgnujących chorych, typom organizmów, opisowi chorób dziecięcych i innych. Materiał egzemplifikacyjny, ze względu na jego obfitość, pochodzi w całości z części pierwszej poradnika.

³³ J. Puzynina, *Jak pracować nad językiem wartości?*, „Język a Kultura”, t. 2: *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, red. J. Puzynina, J. Bartmiński, Wrocław 1989, s. 132.

Rada i pokrewne akty mowy w poradniku

W poradniku leksykalne wyznaczniki aktów dyrektywnych znajdują się zarówno w tytułach rozdziałów i podrozdziałów (obudowie metatekstowej), jak i w samym tekście właściwym. Umieszczenie nazw aktów w tytułach jest szczególnym zabiegiem tekstowym, który pozwala sterować odbiorem komunikatu. *Wykaz materyow...* zawiera m.in. następujące nazwy: *rada* (np. „Rada przeciw bólom głowy”), *upominek* (np. „Upominek mieć wzgląd na stan zdrowia posiadanego w wolnym od brzemienia stanie”), *przestroga* (np. „Przestroga o bólach fałszywych”), *wskazanie* („Wskazanie względem krwi puszczenia”), *obowiązek* („Upominek zawiera treść obowiązków dla ciężarnych”; „Obowiązki Matek”), *zasada* (np. „Powszechne zasady do wychowu dzieci. Pierwsza Zasada”). W tekście właściwym natomiast zawierają się wyrażone *eksplicité* lub nie następujące akty:

rada, np.:

[...] i w tenczas dzielnie **rada** pod liczbą trzecią służy [...] (s. 58);

[...] pić razy kilka na dzień filiżankę ziółek **pod radą pierwszą** wzmiankowanych [...] (s. 59);

Naylepię tu pomaga chociaż na czas nieiaki leżenie wznak [...] (s. 60);

[...] im prędzēy tym pewniey i lepiēy **udziela poradnik następujące ratowania środki** (s. 61);

To tedy **radze** zachować iak liczyć do skutecznych dla ssących środków... (s. 174);

Radziłbym na to miejsce użyć małego mieszka lub w końcu i tego, którego rycinę przy narzędziach ratunkowych w części drugiēy umieściłem, aby tylko... (s. 177-178);

Można ocet winny dobry dolewać do wrzącey wody w naczynie... (s. 203);

zalecenie, np.:

[...] w tym przypadku utrzymanie zatem od nich **zaleca się** od samego zayścia, przynajmniej przez dwa miesiące (s. 36);

Równie pochodzić mogą, zwłaszcza gdy są ciągle do ukośnego płodu położenia, na te przypadek noszenie pasa wyżēy wspomnianego **zaleca się** (s. 56);

dozwolenie, np.:

Jak pierwszēy zatym bez obawy użycia **dozwala się** iako i rosółw mocniejszych po filiżance częściēy lub rzadziēy w miarę sił utraconych (s. 91);

Nadto nie trzeba im przeszkadzać i owszem **dozwalać** naymniey razy dwa w dzień po świeżym powietrzu przechodzić się [...] (s. 173);

wskazanie, np.:

Wskazanie względem puszczenia krwi (*Wykaz materyów*, strona nienumerowana);

obowiązek, np.:

Płeć Żeńska w czasie swéy brzemienności ma nader liczne a do tego i ważne **obowiązki**, o których zachowanie iak nayusilniéy starać się powinna, pragnąc tak chlubnym powszechnego szacunku godnym matki bydź zaszczyconą nazwiskiem (s. 1);

[...] a gdy o tym dotąd ani pomyślano, ma sobie za **obowiązek** Poradnik udzielić ku temu następuiycie przestrogi: z tych iest: [...] (s. 17);

[...] **obowiązek ten** iest zezwolić na szczepienie ospy ochraniaiącey prowadzącey dotąd niesłusznie krowiéy nazwisko [...] (s. 188);

nakaz, np.:

[...] byłoby nader wielką przezornością policyci kraiovéy zabronić chrztu w tęgie mrozy, **nakazać** aby się ten święty obrząd bez różnicy stanu w domach rodziców mógł odbywać [...] (s. 188);

Dwunasta. **Zastrzeżenia** przeciw zbliżania się do choruiących osób (s. 73);

Co do napoiów, **zastrzega się**, aby młode, krwiste, przy bardzo szczupłym użyciu tychże trunków rozgrzewaiących pozostały... (s. 4);

Bywały zwyczajnie nagany godne, i zaledwie niepowszechnie upoważnione po połowie krwi upuszczanie, **zastrzega się**, aby téy nigdy bez naradzenia się doskonałego znawcy nieczynić, równie iako bez niego lekarstw żadnych a tym bardziéy laxuiących³⁴ nie używać (s. 5);

ostrzeżenie, np.:

Nadewszystko **wystrzegać się powinno** po zagrzeniu się, prędko w chłodne chronić się mieysca, lub też i naprzeciwie z zimnych do ciepłych a tym bardziéy gorących udawać się (s. 10);

przestroga, np.:

[...] i **damy ku temu potrzebne przestrogi** mniéy stoiąc o urazie modnisiek lub ich na przeciw poradnikowi ligę, ponieważ radząc to co iego sumiennie nakazuje, trzymam się do tego wyrazu, że każda moda ani się pyta, ani dba o zdrowie, lecz tylko o zysk, ten powinien bydź nader sprawiedliwie wzgardszonym (s. 17);

odradzenie, np.:

Nieradzę przecie ani ich częstego brania, a tym bardziej po puł kwarty na raz... (s. 57);

Do tego **wstrzymać się maia** od powyżéy wzmiankowanych potraw, iako też od ogrodowin, i **naylepiéy uczynia**, pozostać przy rosołach, aby te niebyły gorące, z owoców zaś gotowane w zimę lub latem soczystych, a nie zaś mącznych używać [...] (s. 57);

³⁴ *Laksujący* ‘przczyszczający, rozwałniający; lekarstwo laksujące’. *Słownik wileński*, t. 1-2, oprac. A. Zdanowicz i in., Wilno 1861. Edycja elektroniczna *Słownika wileńskiego*: <http://eswil.ijp-pan.krakow.pl> [dostęp: 12.05.2014].

niedozwolenie, np.:

Trzecia: Nigdy **niedozwalać** aby dzieci kłaść spać w sukienkach... (s. 426);

Nie dozwalać tych tu pokarmów do sytości używać [...] (s. 93);

zakaz, np.:

Równie się tu picie kawy, herbaty, używania mięs wszelkich, owoców, i szelkich rozdymania sprawujących iadeł, iako też obciskających mocno na sobie rzeczy, **iak najmocniej się zakazuie** (s. 62);

zabronienie, np.:

Sprawiedliwie by wypadało po Instytutach naukowych uległych swęy zwierzchności, noszenie takowych wstecz żądaniom matek, **iak najmocniéy zabronić** (s. 153);

warunek, np.:

Wybór zdrowey Karmicielki zawisł na następujących **warunkach** (s. 155);

zasada, np.:

Powszechne **zasady** do wychowu dzieci (s. 135);

przepis, np.:

[...] oddalenie się ciężarney z domu i dozoru chorego nayczęściey czynią niespokoyności, w takim więc razie przynaymniey o następných **przepisów** iak nayściśleyszý dochów starać się powinny. – z tych iest: [...] (s. 78);

[...] Pan Ossiander sławny czasów naszych sztuki położniczéy, Professor radzi picie serwetki z alunem, iakoż na ten zamiar mówi, co następuie: **Wziąć** iedną kwintę oczyszczonego alunu, któren się na prowincyi w każdym domu mianowiciey gdzie są ciężarne w proszku znaydować powinien ich tuzin. Jeden z tych proszków **wsypać** do 3ch kwaterek mléka krowiego lub koziego, i w naczyniu **zagrzać**, dopóki się niezwarzy dobrze, **przecedzić**, **ostudzić**, do upodobania cukrem **osłodzić**, i **dać pić** co półgodziny filizankę (s. 63-64);

Nayspokoyniej się w łóżku **zachować**, wznak naylepsze iest położenie, głośno **nie gadać**, lekko bydź przykrytą, i na piérzynach wcale nie **nie leżyć**, żadnego rozgrzewaiącego trunku, ani korzeni do potraw lub rosolów **nieużywać**, i ten **niemoże bydź** inaczeý iako dobrze przestudzonym pity; **lepiéy się uczyni** kiedy się do niego cytrynowy sok doda, do miłey kwaskowatości, a gdy i tego niema, można i barszczu burakowego częśc trzeciá do rosółu **przylać**, **zwolnić**, **przestudzić** i na posiłek przeznaczyć. **Tak się zachować** maią pokąd zupełnie krwi odpływ nieustanie, późniéy **wystrzegać się potrzeba** prédkiego chodzenia, i gniewu (s. 6).

Leksykalnym sygnałem tych aktów są m.in. czasowniki performatywne³⁵, np. *radzę* (s. 16), *zalecam* (s. 65), *ostrzegam* (s. 184), *przestrzegam* (s. 63), *obowiazuję*

³⁵ W koncepcji L. Austina czasowniki w pierwszej osobie liczby pojedynczej czasu teraźniejszego trybu oznajmującego strony czynnej są jednym z sygnałów tzw. wyraźnych wypowiedzi

(s. 221), konstrukcje analityczne, np. *podaję radę* (s. 242), *dodaję za przestrożę* (s. 58). Wyzyskiwane są często formy bezosobowe, np. *zaleca się* (s. 233), *zastrzega się* (s. 4) oraz czasowniki modalne, normatywne³⁶: *można* („użyć można dziwanny”, s. 34), *musieć* („w tym siedzenia stanie pozostać muszą”, s. 256), *trzeba, potrzeba* („trzeba takowe ciepło trzymać”, s. 69, „Ratować ie co prędzey potrzeba”, s. 34), *winna, powinna* („mniey zaś ostrożności zachować są winne”, s. 73, „przecie mieć wzgląd powinna”, s. 22), *wypada* („przystąpić wypada”, s. 64, „zaprawić wypada”, s. 66), *należy* („należy dzieci przez dzień po większy części w czuwaniu zostawiać”, s. 147), *mieć* w 3 os. lp. lub lm. + bezokolicznik („w czym iak naywiększy dozor matek ma być zachowanym”, s. 155, „lekkich żywota opasań używać maią”, s. 51), *wolno* („w lato zupełnie wolno”, s. 251). Zaistniały także formy z partykułą przeczącą: *nie radzę* (s. 57), *nie móc* („do ust przyjąć nie mogą”, s. 67, „nie można pominąć i o szkodliwościach”, s. 150), *nie należy* („w niczym uszkodzić się nie należy”, s. 147), *nie powinna* („pare filiżanek rumianku picia sprzeciwiać się niepowinna”, s. 82, „Otóż to są drobnostki, których z baczności wypuścić nie powinni rodzice”, s. 139), *nie trzeba, nie potrzeba* („Nadto nie trzeba im przeszkadzać”, s. 175, „nie potrzeba aby wgorącey wodzie był długo moczonym”, s. 55), *nie wypada* („nie czekając dłużej iuż można do tego dnia 3. lub 4. przystąpić a dłużej zaniedbać nie wypada”, s. 96). Wszystkie one różnią się między sobą stopniem kategoryczności.

Niektóre leksemy odwołujące się do aktów mowy mogą mieć dla autora znaczenie synonimiczne. Na przykład *upominki* wystąpiły w nagłówku części pierwszej dzieła (*Powszechne upominki dla Ciężarnych*), trzeciej (*Upominki dla rodzających*) oraz czwartej i piątej (*Upominki dla Położnic i karmiących*, *Upominki popołogowe*). Każda z częsteł dzieli się z kolei na mniejsze, ponumerowane jednostki strukturalne. W kilku potwarza się tytułowy *upominek*, w innych występuje *przestroga* („Przestroga o bolach fałszywych”, „Przestroga względem brania lekarstw”, „Dalszy ciąg tychże przestrog”, „Przestrogi w użyciu potraw”). Większość jednak wskazuje na treść upomnienia (np. „O nieprzyimowaniu z radością upragnionego dziecięcia i iego płci”, „O potrzebie czystości położnicy, pościeli bielizny itd.”, „O zachowaniu spokoyności”). *Upominek* (dziś powiedzielibyśmy: *upomnienie*) to dawniej „karcąca uwaga, przestroga, ostrzeże-

performatywnych. W dalszej części artykułu stwierdza, że charakter performatywny zachowują także wypowiedzi, które nie zawierają formuły ‘Ja... to-a-to’, a ich performatywny charakter zależy od kontekstu i okoliczności ich powstania. L. Austin, *op. cit.*, s. 194 i n.

³⁶ „[...] słownictwo normatywne, tj. takie, które pozwala mówiącemu wyrazić jego przekonanie, że dobrze jest, aby zaszedł stan rzeczy komunikowany przez zdanie, a źle będzie, jeśli on nie zajdzie”. D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Językowe środki perswazji w kazaniu*, Kraków 1996, s. 55.

nie, napomnienie (także na piśmie)³⁷. Upomnienie zawiera informację o negatywnych skutkach niezastosowania się do uwag autora, np.:

[...] tu jeszcze raz ostatni **upominam** abyśmy nieszczęść dzieci, ich zaguby nie byli zrządzielami, nauczymy się iak nam bacznemi bydź wypada na ową niewinność (s. 304);

gdyby dziecię miało przyiść na świat słabe, dodać i trochę wina lub okowitki można, lecz **ostrzegam**, żeby niewiele, ponieważ ulotność tych ciekłości łatwo zadrzyć mogą narodzonę dziecię [...] (s. 184);

Powszechne upominki dla Ciężarnych. Pierwszy Upominek. Płec Żeńska w czasie swéy brzemiennosci ma nader liczne a do tego i ważne obowiązki, o których zachowanie iak naysilniéy **starać się powinna**, pragnąc tak chlubnym powszechnego szacunku godnym matki bydź zaszczyconą nazwiskiem; bydź wolną od wszelkich zarzutów, któreby ią w iakikolwiek sposób niespokojności nabawić mogły, ile się więc zachowuie wstrzemięźliwości wszelkiéy, daleką od namiętności nagany wartych, tylo też dobrodzieystw nie mających ceny dla siebie saméy, swego zdrowia i zawiązanego w żywocie płodu zapewnia, w **przeciwnym zaś razie**, dość często wystawia się na rozmaite cierpienia, a nawet i same choroby nieraz grożące utratą życia, które nie iest iuż iéy saméy życiem, lecz wspólnym i płodu, a to przez ów ścisły iaki koniecznie pomiędzy temi dwoma ciałami zachodzić musi związek, mocą którego wszystkie wzruszenia duszy i ciała, wszystkie wykroczenia w nałogach, w pokarmach i napoiach, wszystkie do chorób przyczyny, nader często samowolnie dopuszczonych, staie się płód uczestnikiem (s. 1-2).

Na stosunek mówiącego do wypowiedzanej treści wskazują także modulanty, przymiotniki i przysłówki, które wzmagają lub osłabiają kategorię wypowiedzi, np.: *aby tylko, dla lepszego skutkowania, bardziej, bez najmniejszego powątpiewania, być może, dobrze, doskonale, doskonały, dostatecznie, dostateczny, dość, istotnie, jak najmocniej, jak najszybciej, jak najściślejszy, jeszcze, lepiej, lubo, nade wszystko, nader, najczęściej, najlepiej, najlepszy, najmniej, najmocniej, najszybciej, najściślejszy, najużyteczniejsze, najzdawniejsze, najzupełniejsza, nawet, niewątpliwie, niekiedy, niektóre, nieraz, nierównie, osobliwie, przynajmniej, najdogodniejszy, oczywiście, owszem, przynajmniej, silniej, skuteczniej, także, tylko, tym pewniej i lepiej, tym bardziej, wszelako, zbyt, z dobrym skutkiem, znacznie, znaczniejszy, zupełnie, zupełnie, zwłaszcza.*

Analiza aktów mowy utrwalonych w tekście poradnika pozwala utworzyć ich zestawienie, dość czytelne, w którym granice między wyrażeniami eksplicytnymi daje się jasno przeprowadzić.

Nadrzędną pozycję w poradniku zajmują zatem następujące gatunki dyrektywne: *rada, upominek, przestroga, obowiązek, zasada, wskazanie, warunek*. Nazywają i porządkują tekst oraz informują o podstawowej intencji nadawcy komunikatu. Wśród zwerbalizowanych aktów mowy tylko *rada* znajduje powszechne zastosowanie w tekście. Z kolei niektóre akty (*zakaz, upominek, zasada, wskazanie, nakaz, zabronienie*)

³⁷ *Słownik języka polskiego*, t. 1-11, red. W. Doroszewski, Warszawa 1964, przedruk elektroniczny: PWN 1997.

zostały podporządkowane tylko pojedynczemu, tytułowemu gatunkowi. Pozostałe przekraczają granice utworzonych przez nadawcę kategorii gatunkowych. W sytuacji gdy intencja autora nie została wyrażona eksplicitnie (ani nazwą gatunkową, ani czasownikiem performatywnym), odczytujemy ją na podstawie innych wykładników leksykalnych (czasowniki modalne, wyrazy wartościujące), morfologicznych (tryb rozkazujący, przypuszczający, zdrobnienia), składniowych (modalizatory, zdania okolicznikowe celu, warunkowe).

Tabela 1. Gatunki dyrektywne w *Poradniku domowym*

Gatunek, nadrzędny akt mowy nazwany rzeczownikiem odsłownym w tytule	Zwerbalizowane akty mowy (czasownik performatywny, bezosobniki, rzeczownik odsłowny)	Czasowniki normatywne (kolejność według częstości użycia)
RADA	rada , zalecenie, niedozwolenie, odradzenie, przestroga, zastrzeżenie, zakaz , przepis	<i>MÓC, trzeba, potrzeba, powinien, winien, wypada, należy, mieć</i> w 3 os. lp. lub lm. + bezokolicznik, <i>nie móc, nie potrzeba, musieć, nie wypada</i>
UPOMINEK i należąca do niego PRZESTROGA	<i>upominek</i> , przestroga, ostrzeżenie, rada , zalecenie, przepis, dozwolenie, odradzenie, zastrzeżenie, obowiązek	<i>MÓC, powinien, winien, należy, trzeba, potrzeba, nie móc, wypada, nie powinien, musieć, nie trzeba, nie potrzeba, ma</i> + bezokolicznik, <i>nie należy, wolno</i>
OBOWIĄZEK i podporządkowana mu ZASADA , w niej zaś zostały zawarte WSKAZANIE WARUNEK	obowiązek, zasada , rada , dozwolenie, ostrzeżenie, <i>wskazanie, nakaz, zabronienie</i>	<i>MÓC, powinien, winien, należy, trzeba, potrzeba, nie móc, wypada, nie powinien, musieć, nie trzeba, nie potrzeba, ma</i> + bezokolicznik, <i>nie należy, wolno</i>

Źródło: opracowanie własne.

Do aktów zwerbalizowanych, ale niepodporządkowanych tytułowemu nazwom gatunkowym należy *prośba*. Znajduje się na marginesie wykorzystywanych przez autora aktów mowy, ponieważ Dziarkowski jako lekarz w pierwszym rzędzie apeluje do intelektu, a nie do uczuć i wrażliwości odbiorcy poradnika. Jako akt mowy pozostawia odbiorcy największy zakres swobody w interpretacji:

Nie są i noszenia młodych dzieci bez potrzebny przestrogi i tu się podają dla uniknięcia tyłu wypadków, a o które niedość matek **prosić musze** – z tych są: (s. 260);

[...] posłuchajcie nie już rady, ale dajcie przystęp **próźnie** waszego poradnika [...] (s. 268).

Natomiast *rozkaz* i *nakaz* zajmują w poradniku przeciwległe miejsce w stosunku do *prośby*. Pierwszy z nich nie znalazł zastosowania w poradniku. Nawet *nakaz*, choć został wyrażony eksplicytnie, wydał się autorowi nieodpowiedni ze względu na brak uprawnień, które przysługują w takim przypadku instytucji:

[...] enemki³⁸ te najlepiej dawać z serengi³⁹ którą mieć powinny osoby trudniące się odbieraniem dzieci, a co bym **nakazem postanowił**, gdybym w tym względzie posiadał zwierzchnictwo (s. 181).

Przeważają leksemy pozytywnie wartościujące (np. *dobrze, dobro, dobrodziejstwo, dobroczynny, najlepszy, najlepiej*) i dominujący w tekście czasownik normatywny *móc*, który oznacza możliwość, a nie konieczność i przymus. Ponadto autor częściej zachęca do działań pożądanых (*można, trzeba, powinna*), niż odwołuje się do zachowań negatywnych (*nie można, nie trzeba, nie powinna*).

Podsumowanie

Prezentowanemu badaniu towarzyszyła myśl o swoistości środka komunikatywnego szczególnej wspólnoty, którą tworzyli u progu XIX w. specjalista popularyzujący wiedzę w szerokich kręgach społecznych i jego odbiorcy. Zachowania komunikatywne właściwe dla omawianego dziewiętnastowiecznego dyskursu poradnikowego odzwierciedliły wzorce istniejące w obrębie danej wspólnoty. Poprzez druk i wznowienia były one upowszechniane. Opierały się na łączeniu cech stylu naukowego i retorycznego, z wyraźną dominacją pierwszego z nich. Jako cecha charakterystyczna rysuje się usztywnienie układu komunikacyjnego, podkreślenie pozycji nadawcy i czytelna (bezpośrednia) perswazyjność wyzyskiwanych w poradniku aktów mowy. Działanie językowe autora ma charakter intencjonalny i opiera się na następujących założeniach: 1) jestem przekonany, że działanie to przyniesie korzyść słuchaczowi, pragnę jego dobra, 2) chcę, a wręcz powinienem przekazać wiedzę innym (starożytny topos tematyczny 'posiadanie wiedzy sprawia, że koniecznością i obowiązkiem jest się nią podzielić'), 3) przynoszę wiedzę, ponieważ nie jest powszechnie znana, 4) przynoszę wiedzę, gdyż dotychczasowa jest błędna lub źle stosowana. Realizacji tych potrzeb i celów służą *radę, upominki (przestrogi), obowiązki (zasady, wskazania i warunki)*. Te kategorie gatunkowe stały się elementami konstytutywnymi poradnika, porządkującymi i hierarchizującymi strukturę tekstu. Wysoka pozycja społeczna i zawodowa

³⁸ *Enema* (z grec.) med. in. lewatywa, 'wpuszczenie lekarstw do kiszki odchodowej za pomocą syregi', *Słownik wileński* [dostęp: 12.05.2014].

³⁹ *Serenga* i *Serynga* (fr. *séringue*, z łac. *syriuga*) 'sikawka do dawania enem', *Słownik języka polskiego*, t. 6, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1900-1927, s. 74. Wersja elektroniczna: <http://ebuw.uw.edu.pl/publication/254> [dostęp: 12.05.2014].

nadawcy, a co za tym idzie, wyższa świadomość gatunkowa⁴⁰, każe widzieć w tym wybór celowy. Stąd dyrektywność poradnika odbiła się najmocniej w leksykalnych wyznacznikach *rad*, *upominków* i *obowiązków*. Nadawca jednak stopniował ją, wybierał raczej łagodną formę perswazji, unikał wypowiedzenia bezpośrednich nakazów. Starał się przekonywać adresata różnymi środkami językowymi, najchętniej jednak wybierał wyjaśnienia medyczne (naukowe). Przekazywał je za pomocą prostych opisów i wyjaśnień, przenosząc wiedzę naukową na płaszczyznę ludzkiego doświadczenia. Wystrzegał się obrazowości. Nie sygnalizował uproszczeń i nie posługiwał się językiem kolokwialnym. Trudno zauważyć celowe stosowanie dygresji jako środków urozmaicenia wykładu⁴¹. *Poradnik domowy* J. Dziarkowskiego koncentrował uwagę na wiedzy, pozostałe aspekty komunikacji traktując jako poboczne. O „poradnikowości” tej publikacji przesądza więc dobór treści i jej normatywny charakter, wyrażające podstawowe intencje nadawcy.

Bibliografia

Tekst źródłowy

Dziarkowski J., *Poradnik domowy*, Warszawa 1819, <http://polona.pl/item/1051825/10> [dostęp: 19.03.2014].

Literatura

- Austin J., *Wypowiedzi performatywne*, [w:] *Język, dyskurs, społeczeństwo. Zwrot lingwistyczny w filozofii społecznej*, red. L. Rasiński, Warszawa 2009, s. 188-201.
- Autorytety i normy. Materiały z konferencji 13-15 maja 2002 r.*, red. D. Kowalska, Łódź 2003.
- Bibliografia XIX w.*, t. 5, red. K. Estreicher, wyd. 2, Kraków 1967, s. 280-281.
- Borawski S., *Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historiozoficzne*, Warszawa 2000.
- Ficek E., *Poradnik. Model gatunkowy i jego tekstowe realizacje*, Katowice 2013.
- Gajda S., *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 245-257.
- Grzegorzczukowa R., *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, wyd. 4, Warszawa 2010.
- Lipczuk R., *O wielości i wieloznaczności terminów (na przykładzie klasyfikacji aktów mowy)*, „Acta ac Communitas” 2000, nr 9, s. 169-176.
- Łysakowski T., *Wpływowe osoby. Gramatyka i perswazja*, Warszawa 2005.
- Puzynina J., *Jak pracować nad językiem wartości?*, „Język a Kultura”, t. 2: *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, red. J. Puzynina, J. Bartmiński, Wrocław 1989, s. 129-137.

⁴⁰ Istnieją przesłanki (np. ukształtowanie wstępu zgodnie z regułami retoryki, wykorzystane topoty, struktury argumentacyjne), które wskazują na więcej niż przeciętną kompetencję genologiczną autora.

⁴¹ Por. E. Ficek, *op. cit.*, s. 125-127.

- Słownik języka polskiego*, t. 1-11, red. W. Doroszewski, Warszawa 1964, przedruk elektroniczny: PWN 1997.
- Słownik języka polskiego*, t. 1-8, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1900-1927.
- Słownik wileński*, oprac. A. Zdanowicz i in., t. 1-2, Wilno 1861. Edycja elektroniczna *Słownika wileńskiego*: <http://eswil.ijp-pan.krakow.pl> [dostęp: 12.05.2014].
- Vologdina T., *Pory roku Donelaitisa jako poradnik godnego życia*, [w:] *Dobra rada nie zawada. Rady, porady, poradniki w języku, literaturze i kulturze*, red. W. Żarski, B. Staniów, Koszalin 2010, s. 165-177.
- Wierzbicka A., *Akty mowy*, [w:] *Semiotyka i struktura tekstu*, Wrocław 1973, s. 201-219
- , *Genry mowy*, [w:] *Tekst i zdanie: zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, E. Janusz, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1983, s. 125-137.
- , *Język – umysł – kultura*, Warszawa 1999.
- Wilkoń A., *Język mówiony a pisany*, [w:] *Socjolingwistyka*, t. 4, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego nr 528, Warszawa-Kraków-Katowice 1982, s. 19-33.
- , *Akty mowy*, http://www.academia.edu/2574733/Akty_mowy [dostęp: 12.05.14].
- Witosz B., *Dyskurs i stylistyka*, Katowice 2009.
- Wojtak M., *Gatunki prasowe*, Lublin 2004.
- , *Genologia tekstów użytkowych*, [w:] *Polska genologia lingwistyczna*, Warszawa 2008, s. 339-351.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., *Akty mowy*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 259-270.
- Złota encyklopedia PWN*, 2002, wydanie elektroniczne.
- Żarski W., *Kondensacja, kompresja i aproksymacja w dyskursie kulinarnym*, [w:] *Kondensacja i kompresja w języku, tekstach i kulturze*, red. W. Żarski, Wrocław 2013, s. 225-241.
- , *Książka kucharska jako tekst*, Wrocław 2008.
- , *Wzorzec gatunkowy polskich poradników kucharskich i jego uwarunkowania tekstowe*, [w:] *Dobra rada nie zawada. Rady, porady, poradniki w języku, literaturze i kulturze*, red. W. Żarski, B. Staniów, Koszalin 2010, s. 201-219.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., *Językowe środki perswazji w kazaniu*, Kraków 1996, s. 54-64.

Od prośby do nakazu. Rada w *Poradniku domowym* Jacka Dziarkowskiego

Streszczenie. Artykuł zawiera analizę pragmalingwistyczną (*po*)*rady* oraz innych aktów mowy utrwalonych w *Poradniku domowym* Jacka Dziarkowskiego (1819 r.). Celem pracy jest ukazanie kontekstowego uwarunkowania interpretacji aktu mowy. Źródło reprezentuje gatunek użytkowy o funkcji dydaktycznej. Wyekscerpowane z niego *rady* ilustrują nakłanianie do działania w celu osiągnięcia społecznych korzyści. Nadrzędną pozycję w poradniku zajmują akty (gatunki proste): *rada*, *upominek*, *przestroga*, *obowiązek*, *zasada*, *wskazanie*, *warunek*. Te kategorie gatunkowe stały się elementami konstytutywnymi poradnika, porządkującymi i hierarchizującymi strukturę tekstu oraz informującymi o podstawowej intencji nadawcy komunikatu. J. Dziarkowski wybierał raczej łagodną formę dyrektywności, unikał wypowiedzianych bezpośrednio nakazów. Koncentrował uwagę na wiedzy, pozostałe aspekty komunikacji

traktując jako poboczne. O „poradnikowości” tej publikacji przesądza zatem dobór treści i jej normatywny charakter.

Słowa kluczowe: analiza pragmalingwistyczna, akt mowy, przewodnik, perswazja

From request to order.

Advice in *Poradnik domowy (Home guidance)* by Jacek Dziarkowski

Summary. The article contains a pragma-linguistic analysis of *advice* and other directive act's established in the *Home guidance* by Jacek Dziarkowski (1819). The aim of this study is to show the contextual conditions of the speech act interpretation. The source represents the utility genre with a teaching function. The pieces of *advice* selected from it illustrate urging to take some actions in order to achieve social benefits. The supreme position in the guidance take speech acts (simple genres): *advice, gift, warning, obligation, rule, indication, condition*. These categories of genres became constitutive elements of the guidance, arranging and prioritizing the structure of the text and informing about the basic intention of the message sender. J. Dziarkowski chose a rather mild form of persuasion, he avoided expressing direct orders. He focused his attention on knowledge, treating other aspects of communication as collateral. The “guiding nature” of this publication is determined by the selection of content and its normative character.

Keywords: pragma-linguistic analysis, speech act, advice, guidebook, persuasion